



GRZEGORZ MALEC
UNIwersytet Zielonogórski

DARWIN, LADY HOPE I LEGENDA PEWNEGO NAWRÓCENIA

[L. R. Croft, *Darwin and Lady Hope. The Untold Story*,
Elmwood Books, Preston 2012, ss. x + 153]

Tłó książki

Recenzowana książka ukazała się nakładem angielskiego wydawnictwa Elmwood Books w roku 2012. Autorem książki jest Laurence Raymond Croft, angielski kreationista i emerytowany biochemik. Ulotka informacyjna, dołączana do niektórych książek Crofta, zawiera informację, że na Uniwersytecie Oksfordzkim przedmiotem jego badań była struktura molekularna białka soczewki oka, a podczas pobytu na Uniwersytecie w Nottingham zajmował się antybiotykami wykorzystywanymi w leczeniu gruźlicy. Przez wiele lat przewodził także badaniom na Uniwersytecie w Salford, których celem były chalony. Przedmiotem zainteresowań Crofta jest również historia nauki¹. Oprócz recenzowanej książki, uczony ten jest także autorem szeregu artykułów i książek o różnej tematyce².

W roku 1982, na łamach „New Scientist”, został opublikowany artykuł Irvinga Stone’a *The death of Darwin*. Stone zainteresował się historią rzekomego nawrócenia Darwina, ale w jego opinii „nie ma krzty prawdy” w poglądzie, że angielski przyrodnik umarł jako chrześcijanin

¹ Darwin’s Conversion. True or False? Podobna nota biograficzna została umieszczona na okładce książki *Darwin and Lady Hope*.

² Croft jest autorem m.in.: *Handbook of Protein Sequences* (1973), *Introduction to Protein Sequence Analysis* (1980), *The Last Dinosaurs* (1982), *Profitable Beekeeping* (1986), *Curiosities of Beekeeping* (1989), *The Life and Death of Charles Darwin* (1989), *Gosse: The Life of Philip Henry Gosse* (2000).

[Stone 1982, 92]. L. R. Croft stwierdził, że niedługo później rozpoczął własne badania nad tą kwestią [42–43]³. Angielski biochemik szybko zdał sobie sprawę, że wspólnym mianownikiem ogromnej większości historii, dotyczących konwersji Darwina, była osoba Lady Hope (LH). Jednak większość komentatorów, zdaniem Crofta, nie była w stanie ustalić, kim właściwie była postać kryjąca się pod tym pseudonimem. Autor recenzowanej książki szybko określił tożsamość LH i swoje wyniki chciał opublikować na łamach jednego z pierwszorzędnych czasopism naukowych. Swój artykuł wysłał do redakcji „Nature” w kwietniu 1988 roku, lecz kilka tygodni później otrzymał odmowę. Croft kończył wtedy pracę nad książką *The Life and Death of Charles Darwin*, do której postanowił dołączyć wyniki swoich badań nad tematem nawrócenia Darwina⁴. Książka została opublikowana w 1989 roku, a jej autor spotkał się z wielką krytyką [43–44, vii–viii]. Angielski biochemik kilkanaście lat później w następujący sposób opisał to wydarzenie:

Wierzyłem, że przystąpiłem do poszukiwania prawdy, ale w rzeczywistości otworzyłem puszkę Pandory i uwolniłem potęgę historycznego fałszu [viii].

W kolejnych latach Croft przeprowadził dalsze badania w temacie nawrócenia Darwina. Z publikacją wyników, jak sam stwierdził, zwlekał ponad 20 lat [vii]. W roku 2011, dokładnie 130 lat po rzekomym nawróceniu autora *O powstawaniu...*, książka była gotowa do druku. Ostatecznie pojawiła się w roku 2012.

Treść książki

Książka Crofta składa się z jedenastu niedługich rozdziałów i chronologii wybranych wydarzeń, mających związek z Darwinem i LH.

Publikacja rozpoczyna się krótkim wprowadzeniem, w którym autor nie tylko wyjaśnił, jak doszło do napisania *Darwin and Lady Hope*,

³ W przypadku odwołań do recenzowanej publikacji będę podawał tylko numery stron.

⁴ Warto podkreślić, że w roku 1988 opublikowana została książka *How Life Began*, na której stronach Croft twierdził, że Darwin był ateistą, a w Stwórcę wierzył równie mocno, jak w ideę płaskiej ziemi [Croft 1988, 21].

ale także zdradził swoją główną motywację do napisania owej książki, którą, jak sam twierdził, była prawda i sprawiedliwość [vii-x].

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Dziwny zbieg okoliczności”, Croft opisał kilka wydarzeń, mających, jego zdaniem, charakter dziwnego przypadku. Angielski biochemik zastanawiał się, czy zawsze musi być tak, że osoba, której historia wydaje się mało prawdopodobna, musi być uznana za nieuczciwą. Croft podkreślał, że zdarzają się dziwne zbiegi okoliczności i nie można z góry przekreślać poglądu, że Darwin, który większość życia pracował nad teorią ewolucji, nawrócił się na łożu śmierci [1-5].

Rozdział drugi został zatytułowany „Krótkie spotkanie”. Autor nawiązywał tytułem do angielskiego melodramatu *Spotkanie*. W rozdziale tym została opisana historia LH, opublikowana w roku 1899, której treścią było jej spotkanie z człowiekiem niewierzącym, który to niedługo po rozmowie z kobietą popełnia samobójstwo. Historia ta stała się przedmiotem sporu Crofta z Jamesem Moorem. Dla pierwszego była ona prawdziwa, dla drugiego nie [6-12].

Przedmiotem rozdziału trzeciego była próba polemiki autora z treścią książki Moore’a *The Darwin Legend*. Rozdział ten nosi tytuł „Legenda Darwina”. Zdaniem Crofta to, że świadectwo LH nie jest współcześnie uznawane za wiarygodne, jest konsekwencją książki Moore’a. W opinii angielskiego biochemika stanowisko jego adwersarza nie zostało oparte na dowodach, ale na jego osobistej niechęci do ewangelikalnych chrześcijan [13-19].

W rozdziale czwartym, zatytułowanym „Historia Lady Hope”, autor przedstawił historię opowiedzianą przez LH na łamach „Watchman-Examiner” w 1915 roku [20-28].

Na stronach rozdziału piątego — „Reakcja na historię Lady Hope” — autor opisał sposób, w jaki zareagowała rodzina Darwina po ukazaniu się tekstu LH. Croft przytoczył także wybrane komentarze innych autorów, zabierających głos w tej sprawie [29-46].

Treścią rozdziałów szóstego („Panna Cotton”) i siódmego („Lady Hope”) było zaprezentowanie biografii Elizabeth Reid Cotton, znanej później jako LH [47-73].

Rozdział ósmy został zatytułowany „Listy Fegana”. James William Condell Fegan (1852-1925) był w czasach Darwina znanym działaczem społecznym. Fegan utrzymywał dobre kontakty z Darwinem, a także osobiście znał LH. Po śmierci autora *O powstawaniu...* Fegan

krytycznie skomentował historię opublikowaną na łamach „Watchman-Examiner”. Croft usiłował zakwestionować autentyczność tych listów, a nawet, założywszy ich prawdziwość, twierdził, że nie przedstawiają one dobrych argumentów podważających świadectwo LH [74–87].

Rozdział dziewiąty autor zatytułował „Sześć dobrych powodów”. Croft zaprezentował czytelnikowi dobre, jego zdaniem, argumenty, które przekonały go, że świadectwo LH można uznać za autentyczne [88–109].

Na stronach rozdziału dziesiątego — „Prawda czy mit?” — przedstawiona została kolejna historia, opowiedziana przez LH, której tematem przewodnim była kwestia wiary dwóch braci na łożu śmierci [110–126].

Rozdział jedenasty stanowi „Epilog”.

Ocena książki

1. Formalna strona książki

W literaturze przedmiotu istnieje wiele kontrowersyjnych publikacji dotyczących Darwina. Do jednej z nich pretenduje książka *Darwin and Lady Hope*, której autor poruszył temat rzekomej konwersji angielskiego przyrodnika. Temat religijnych zapatrywań Darwina, od momentu opublikowania *O powstawaniu...*, stał się przedmiotem wielu kontrowersji. W literaturze można znaleźć setki komentarzy dotyczących tej kwestii. W ogromnej większości twierdzi się, że Darwin był ateistą lub agnostykiem. Opinia, że przyrodnik umarł jako chrześcijanin, nie jest popularna wśród uczonych. Pogląd taki reprezentował jednak Croft. Czytelnik, zaglądając do książki *Darwin and Lady Hope*, może, a nawet powinien, przypuszczać, że autor posiadał mocne argumenty na poparcie swojej tezy, w postaci wiarygodnych, dobrze udokumentowanych świadectw historycznych.

Dużą wadą pracy angielskiego biochemika jest z pewnością jej strona formalna. W książce brakuje ogromnej liczby przypisów. Wydaje się, że autor wybrał sobie, które wypowiedzi warto udokumentować, a które nie. Książka Crofta ma charakter historyczny. Pomimo że jej autor wspomagał się dużą liczbą cytatów, to na 134 stronach umieścił jedynie 56 przypisów. W konsekwencji trudno sprawdzić autentyczność wielu

stwierdzeń⁵. Fakt ten dziwi, tym bardziej, że angielski biochemik w swojej wcześniejszej pracy dotyczącej Darwina, najwyraźniej zdawał sobie sprawę z konieczności udokumentowania twierdzeń tam zawartych⁶.

Autor oznajmił, że historią opowiedzianą przez LH interesował się ponad 20 lat. Niemniej jednak w jego pracy brakuje kilku, wydaje się, znaczących opinii, tak współczesnych [Herbert 2009, 143–154], jak dawnych badaczy [Panin 1928, 3–31; Panin 1928, 3–31].

2. Kwestia pierwszeństwa

Croft już w przedmowie oznajmił, że choć wspólnym mianownikiem historii o nawróceniu Darwina była postać LH, to jeszcze nikomu nie udało się ustalić, kim właściwie była osoba ukryta pod tym pseudonimem [vii, 43; Croft 1989, 112]. Autor słusznie zauważył, że wielu komentatorów miało problem z określeniem jej tożsamości. Niemniej jednak opinia, że to on jako pierwszy ustalił, kim była LH, jest nieprawdziwa. Ronald W. Clark (1916–1987) był autorem jednej z biografii Darwina, na kartach której stwierdził:

[...] Lady Hope, wdowa po admirale floty brytyjskiej Sir Jamesie Hope i działaczka ewangelizacyjna, która, jak się wydaje, głosiła kazania w Downe podczas ostatnich lat życia Darwina [Clark 1984, 199].

Książka Clarka została opublikowana w 1984 roku, a więc cztery lata zanim Croft wysłał swój artykuł do „Nature”. Angielski biochemik, jak twierdził, ponad 20 lat badał sprawę LH. Czyżby zatem nie był świadomy opinii Clarka? Przeciwnie, Croft znał *The Survival of Charles Darwin*, ale wytknął Clarkowi, iż ten napisał, że historia LH została opublikowana niedługo po śmierci Darwina — podczas gdy faktycznie została opublikowana 33 lata później, a także, że LH opowiedziała o konwersji angielskiego przyrodnika po namowach Dwighta Moody’ego (1837–1899) — który w rzeczywistości nie żył już od 16 lat [42]. Autor

⁵ Przypisów, w przypadku cytowań dosłownych, brakuje m.in. na stronach: vii, viii, 2–3, 5, 10–11, 13–14, 21, 24–25, 30–33, 35–38, 42, 45–46, 55, 57, 59–60, 65, 67–68, 78, 82–83, 85–86, 89–92, 101, 104, 105–106, 108, 110–118, 120, 123–125, 134.

⁶ Książkę *The Life and Death...*, wydaną w tym samym wydawnictwie i liczącą 120 stron, autor wyposażył w 276 przypisów [Croft 1989, 124–131].

recenzowanej książki przeznaczył dwa rozdziały na opisanie biografii LH, dużo więcej niż Clark. Nie zmienia to jednak faktu, że Clark prawidłowo rozpoznał tożsamość LH, zanim uczynił to Croft.

3. Sześć (nie)dobrych powodów

W przedmowie do swojej książki Croft napisał:

[...] wierzę, że rezultaty moich dwudziestoletnich poszukiwań prawdy powinny zostać opublikowane, a fakty poznane. Mam nadzieję, że na dowody patrzyłem obiektywnie i dotarłem do historycznej prawdy [x].

Warto przyjrzeć się dokładnie, jak wyglądały argumenty angielskiego biochemika. Najważniejszym rozdziałem książki jest rozdział 9, w którym autor podał sześć, jego zdaniem „dobrych powodów”, na podstawie których pragnął przekonać czytelnika do słuszności swojej tezy.

Powód 1. Wierzę w całkowitą uczciwość tej kobiety

Wiara Crofta w prawdomówność LH była niezachwiana. Autor przytoczył kilka jej wcześniejszych opowieści, które, jego zdaniem, były prawdziwe. Na przykład w biografii swojego ojca wspominała, że kiedy była dzieckiem, podróżowała z Indii do Australii. Po drodze państwo Cotton zatrzymali się na Mauritiusie, gdzie młoda Elizabeth obserwowała tamtejsze żółwie. Gady były na tyle duże i silne, że dzieci jeździły na ich skorupach. W późniejszych latach opowiadała wielokrotnie o tym niecodziennym widowisku, wzbudzając niedowierzanie wśród słuchaczy. Okazało się, że owe żółwie istnieją i to miało, w opinii Crofta, potwierdzać jej „całkowitą wiarygodność” [89]. Croft podał jeszcze kilka przykładów, na podstawie których usiłował przekonać czytelnika, że historie, które opowiadała, były prawdziwe. Jeśli jakieś zdarzenia miały być fikcyjne, to ona, zdaniem Crofta, zawsze wyraźnie to zaznaczała [89–92]. Angielski biochemik przyjął zatem, że to, iż niektóre z jej opowieści były prawdziwe, sugeruje, że należy wierzyć we wszystkie jej historie, o których ona sama zapewniała, że faktycznie miały miejsce. LH była ewangelikalną chrześcijanką i to dla autora *Darwin and Lady Hope* było dodatkowym powodem, aby uwierzyć w konwersję Darwina: „Oskarżenie, że relacja Lady Hope dotycząca jej spotkania z Darwinem została sfabrykowana, jest niczym nieusprawiedli-

wione i bez jakiegokolwiek podstawy. Lady Hope była ewangelikalną chrześcijanką o najwyższym stopniu uczciwości” [88]; „[...] opowieści Lady Hope są całkowicie zgodne z prawdą, czego można spodziewać się od ewangelikalnej chrześcijanki” [126].

Powód 2. Sprzeciw rodziny Darwina jest niewiarygodny

Zeznanie LH, dotyczące nawrócenia autora *O powstawaniu...*, spotkało się z ostrą krytyką rodziny Darwina [Moore 1994, 143–151]. Croft zastanawiał się na jakiej podstawie dzieci Darwina mogły być pewne, że ich ojciec się nie nawrócił, a LH nigdy nie odwiedziła Down House. Historia LH sugerowała, że jej wizyta miała miejsce jesienią: „było to jedno z tych wspaniałych jesiennych popołudni” — jak sama napisała [Jodkowski 1998, 330]. James Moore na kartach książki *The Darwin Legend* stwierdził, że domniemana wizyta LH mogła mieć miejsce na przełomie września i października. Po sprawdzeniu raportów pogodowych z tamtego okresu, przyjął, że owa wizyta mogła mieć miejsce między 28 września a 2 października 1881 roku [Moore 1994, 165–167]. Innego zdania był Croft, który, na podstawie notatki w dzienniku Emmy Darwin (1808–1896) i doniesień pogodowych z „The Times”, oznajmił, że LH odwiedziła Darwina między 7 a 10 listopada. Wtedy, jak kontynuował, dzieci Darwina nie były obecne w Down House, dlatego ich zeznania nie mogły być traktowane jako wiarygodne. Przyjmując, optymistycznie dla Crofta, że owa wizyta faktycznie miała miejsce i że dzieci Darwina były wówczas nieobecne, pozostaje jeszcze kwestia obecności Emmy Darwin. Tutaj autorowi *Darwin and Lady Hope* nie pozostało nic więcej, jak tylko przypuszczenia. Założył on, że żona Darwina mogła nie powiedzieć dzieciom o wizycie LH, a nawet jeśli powiedziała, to mogła przedstawić ją jako Elizabeth Cotton lub pannę Cotton [93–94]. Niemniej jednak, nawet jeżeli Croft miałby rację i rodzina Darwina nie mogła być świadkiem odwiedzin LH, to sugeruje to jedynie, że wizyta taka mogła mieć miejsce. Celem Crofta było nie tylko wykazanie, że LH odwiedziła Darwina, ale przede wszystkim, że przebieg ich rozmowy był taki, jak opisała to jej autorka — a tego ten argument nie dowodzi.

Powód 3. Istnieje „krąg prawdy” dotyczący historii Lady Hope

Zdaniem angielskiego kracjonisty LH odwiedziła Darwina, a ten podczas owej wizyty nawrócił się na chrześcijaństwo. Croft sugerował, że były pewne szczegóły w jej zeznaniu, które wskazywały na autentyczność jej historii. Autor podał sześć przykładów: widok z okna sy-

pialni Darwina, jego ubiór, zachowanie, fakt, że posiadał on domek letni, śpiewy odbywające się w nim mogły być słyszalne w pokoju Darwina, a także to, że angielski przyrodnik miał w zwyczaju odpoczywać o godzinie 15-stej, dlatego mógł zażyczyć sobie, aby hymny śpiewano właśnie o tej godzinie [98–99].

Powstaje zatem pytanie, skąd LH mogłaby wiedzieć o tym wszystkim, jeżeli jej wizyta nie miałyby miejsca? Oczywiście istnieje możliwość, że powyższe informacje otrzymała ona podczas rozmów ze służbą Darwina czy osób go odwiedzających. Nie ma jednak potrzeby tego komentować, ponieważ przykłady podane przez Crofta, podobnie jak w przypadku powodu drugiego, nadal nie wskazują na nawrócenie angielskiego przyrodnika, tylko na możliwość jego spotkania z LH — a to, jak już zostało podkreślone, nie było głównym celem autora książki.

Powód 4. Do końca życia podtrzymywała ona swoje zeznanie

Angielski biochemik zaznaczał kilkakrotnie, że LH została mocno skrytykowana przez rodzinę Darwina. Croft podkreślał także, że mimo tego nie wycofała się ze swoich zeznań i do końca życia potwierdzała, że nawrócenie Darwina faktycznie miało miejsce [100–104]. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, w jaki sposób miałyby to przekonać czytelnika do prawdziwości jej słów. Najwyraźniej dla autora *Darwin and Lady Hope* argumentem przemawiającym za prawdziwością historii LH były słowa samej LH.

Powód 5. Istnieje niezależne świadectwo wspierające jej historię

Darwin niechętnie komentował własne poglądy względem religii. Jego zdaniem była to sprawa prywatna każdego człowieka [Malec 2012, 83]. Niemniej jednak, w opinii Cofta, angielski przyrodnik mógł być w tej kwestii tak skryty, że jego rodzina mogła nie wiedzieć, że nawrócił się na łożu śmierci. Z drugiej strony autor recenzowanej książki twierdził, że Darwin mógłby o swoim nawrócenie poinformować kogoś obcego, jak na przykład LH czy kogoś ze służby [104]. Pogląd Crofta wydaje się jednak błędny. Znane są obawy Emmy Darwin o zbawienie jej męża i ich wspólny pobyt w raju [Browne 1995, 396–398]. Gdyby autor *O powstawaniu...* faktycznie się nawrócił, to z pewnością jego żona dowiedziałyby się o tym jako pierwsza.

Ponadto angielski krecjonista przywiązywał dużą rolę do listu Leonarda Fawkesa, opublikowanego na łamach „Bromley and Kentish Times”. Z owego listu dowiedzieć się można, że Darwin miał stwierdzić: „Jak chciałbym nie wyrazić mojej teorii ewolucji tak, jak to uczyniłem”

[106]. Skąd Fawkes wiedział o tych słowach, rzekomo wypowiedzianych przez Darwina? Miał go o nich poinformować Alfred H. Nicholls, który mieszkał w Downe w czasach Darwina. Nicholls powiadomił o tym swojego rozmówcę na rok przed śmiercią, miał wówczas 97 lat. Warto się również zastanowić, skąd Nicholls miałby wiedzieć o tych słowach angielskiego przyrodnika? Dowiedział się o nich od kobiety, która pełniła funkcję pielęgniarki w Down House. A kim była ta kobieta? Croft zakłada, że mogła to być pani Evans, która sama również się nawróciła [104–106]. Na pytanie: skąd ona miałaby wiedzieć o powyższej wypowiedzi Darwina?, autor już nie odpowiedział. Słabość kolejnego z „dobrych powodów” Crofta nie wymaga dalszego komentarza.

Powód 6. Konwersja Darwina nie jest zaskakująca

Zdaniem angielskiego biochemika rzekoma konwersja Darwina nie była niczym zaskakującym. Skoro angielski filozof Antony Flew (1923–2010) nawrócił się na łożu śmierci, to zdaniem autora, „Dlaczego w przypadku Darwina miałoby być inaczej?” [109].

Autor słusznie podkreślał, że Flew, znany ze swoich wcześniejszych ateistycznych poglądów, nawrócił się niedługo przed śmiercią, ale pominął fakt, że koncepcja Boga, jaką przyjął, była deistyczna, a nie teistyczna [Grimes 2010]. Ponadto można podać przykłady wielu ateistów, którzy do końca życia trwali w przekonaniu o nieistnieniu Boga [Grimes 2011]. Skoro oni się nie nawrócili, to dlaczego w przypadku Darwina miałoby być inaczej?

4. Teorie spiskowe

W pierwszym akapicie *Darwin and Lady Hope* autor stwierdził:

Nie jestem zwolennikiem teorii spiskowych, nie mam też w tej sprawie żadnego własnego interesu, jednakże wierzę w prawdę i sprawiedliwość, a ta książka dotyczy obu tych cnót [vii].

Recenzowana książka przedstawia zreżymowaną historię. Niemniej jednak dokładne przyjrzenie się jej zawartości pozwala wysunąć wniosek, że większość argumentów, którymi Croft miał zamiar przekonać czytelnika, zostało opartych na prywatnych przekonaniach autora, a nie na wiarygodnych świadectwach historycznych. Warto przedstawić kilka przykładów.

Zdaniem Crofta rodzina Darwina robiła wszystko, aby utrzymać obraz Darwina, jako człowieka niewierzącego [ix-x, 25, 29–30]. Trudno powiedzieć na jakiej podstawie autor wysunął taki wniosek. Gdyby faktycznie tak było, to pełną wersję *Autobiografii* przyrodnika opublikowano by zaraz po jego śmierci, a nie dopiero w roku 1958 [Bowler 1990, 34].

W opinii angielskiego biochemika nie można ufać słowom Darwina zawartym w *Autobiografii*, ponieważ została ona napisana dla rodziny, a przyrodnik, jak podkreślał Croft, ukrywał swoje poglądy. W konsekwencji jego *Autobiografia* jest niewiarygodna [21]. Łatwo się domyślić, na jakiej podstawie można zatem określić stanowisko Darwina wobec religii... Zdaniem Crofta oczywiście na podstawie historii LH.

Wyznanie LH opublikowano w 1915 roku. Kilka lat później, podczas pobytu w San Francisco, spotkała ona Fredericka Booth-Tuckera (1853–1929), który poprosił ją o dokładne opisanie rozmowy, jaką przeprowadziła z Darwinem [34]. W opinii Crofta jest możliwe, że to właśnie on poinformował LH o krytyce ze strony rodziny Darwina. Jest także możliwe, że Booth-Tucker, jako prawnik, doradził jej, aby wróciła do Anglii i w sądzie powalczyła o swoje dobre imię. Zatem możliwe jest również, jak kontynuował autor, że autorka *Darwin and Christianity* postanowiła wrócić do Anglii właśnie w takim celu [72–73]. LH nigdy nie dotarła do Wysp Brytyjskich, ponieważ zmarła w Australii. Niemniej jednak, jak domniemywał Croft, jest prawdopodobne, że gdyby dopłynęła do Anglii, to Francis Darwin (1848–1925) nie mógłby jej udowodnić kłamstwa [16–17].

Autor recenzowanej książki słusznie podkreślił, że dla wielu komentatorów historia opowiedziana przez LH nie przedstawiała rzeczywistych wydarzeń. W opinii angielskiego biochemika było to wynikiem książki *The Darwin Legend*. Moore, jak zaznaczył Croft, nie posiadał jednak dobrych argumentów, toteż jego sceptycyzm oparty został głównie na jego własnej niechęci do ewangelikalnych chrześcijan. Croft swoją opinię oparł na przekonaniu, że Moore w swojej książce rzekomo pomniejszył zasługi Arthura Cottona (1803–1899) z czasu jego pobytu w Indiach. Powyższe miało być konsekwencją niechęci autora *The Darwin Legend* do ewangelikalnych chrześcijan, a to, jak kontynuował Croft, podważało wiarygodność całej jego książki [15–19]. Autor recenzowanej książki nie wziął, zdaje się, pod uwagę faktu, że sami chrześcijanie sceptycznie podchodzą do historii LH [Mitchell].

Zakończenie

Angielski biochemik na rozmaite sposoby próbował przekonać czytelnika, że nawrócenie Darwina faktycznie miało miejsce. Autor podał sześć powodów, dla których wierzył słowom LH. Jednak jego argumenty są słabe. Jedyne, co Croft może osiągnąć, to wskazanie, że istnieje pewna możliwość, że LH odwiedziła Darwina. Jednak nie ma żadnych dowodów na rzecz tezy, że ewentualna rozmowa angielskiego przyrodnika z LH przebiegała tak, jak chciałby tego Croft.

Michael Wheeler jest autorem jednej z recenzji *Darwin and Lady Hope*. W jego opinii: „[...] dzisiaj, być może, Nowi Ateiści powinni jeszcze raz się zastanowić, kiedy przyjmują Darwina jako świętego patrona” [Wheeler 2012]⁷. Po lekturze książki Crofta ateiści z pewnością mogą spać spokojnie.

⁷ Dziękuję redakcji „Church Times” za przesłanie mi recenzji książki Crofta.

BIBLIOGRAFIA

- Bowler, P., 1990, *Charles Darwin. The Man and His Influence*, Blackwell Science Biographies, Oxford: Basil Blackwell Ltd.
- Browne, J., 1995, *Charles Darwin — Voyaging*, Princeton: Princeton University Press.
- Clark, R. W., 1984, *The Survival of Charles Darwin. A Biography of a Man and an Idea*, New York — Toronto: Random House, Inc.
- Croft, L. R., 2012, *Darwin and Lady Hope. The Untold Story*, Preston: Elmwood Books.
- Croft, L. R., 1988, *How Life Began*, Darlington: Evangelical Press.
- Croft, L. R., 1989, *The Life and Death of Charles*, Chorley: Elmwood Books.
- Grimes, W., 2010, *Antony Flew, Philosopher and Ex-Atheist, Dies at 87*, „The New York Times”, <http://tiny.pl/h867v> (2013-05-16).
- Grimes, W., 2011, *Christopher Hitchens, Polemicist Who Slashed All, Freely, Dies at 62*, „The New York Times”, <http://tiny.pl/h867b> (2013-05-16).
- Herbert, D., 2009, *Charles Darwin's Religious Views. From Creationist to Evolutionist*, Guelph: Joshua Press.
- Jodkowski, M., 1998, *Metodologiczne aspekty kontrowersji ewolucjonizm — kreacjonizm*, Realizm Racjonalność Relatywizm, t. 35, Lublin: Wyd. UMCS.
- Malec, G., 2012, *Teologiczne dylematy Karola Darwina*, „Roczniki Filozoficzne”, t. LX, n. 1, ss. 67–85.
- Mitchell, T., „Darwin's Deathbed Conversion — a Legend?”, *Answers in Genesis*, <http://tiny.pl/hrmb5> (2013-05-15).
- Moore, J., 1994, *The Darwin Legend*, Grand Rapids: Baker Books.
- Panin, I., 1928, *Darwin on His Deathbed Again*, „Bible Numerics” (May-June), ss. 3–31.
- Panin, I., 1928, *Darwin Dies a Christian*, „Bible Numerics” (September-October), ss. 3–31.
- Stone, I., 1982, *The death of Darwin*, „New Scientist”, vol. 94, no. 1300, ss. 91–93.
- Wheeler, M., 2012, *Darwin's Deity*, „Church Times” (24 August).